

Aleg. 229.

Sprawozdanie

komisji prawniczej o petycyi kilkunastu włościan wsi Wysocka powiatu jarosławskiego, wniesionej przez posła hr. Zamoyskiego o zniesienie postępowania w sprawach prowizoryalnych a zaprowadzenie innego odpowiedniego postępowania.

Wysoki Sejmie!

Petenci żalą się, że przez przepisy ustawy o postępowaniu prowizoryalnym tj. ustawy z dnia 27. października 1849 r. Nr. 12. Dz. p. p. w wypadkach zaorania miedzy, lub przyorania gruntu, o których to czynach właściciel częstokroć później, po upływie dni 30 się dowiedział, doznają właśnie z powodu przepisów owej ustawy wielkiej krzywdy, ponieważ napastnik taki wykazawszy przedawnienie skargi spór wygrywa a spokojny gospodarz traci nie tylko grunt lub miedzę przyoraną, lecz musi ponadto płacić jeszcze znaczne koszty sporne połączone z kosztami komisji. Chcąc zaś uzyskać napowrót wydartą sobie własność, zmuszony jest rozpocząć zwykły i kosztowny proces. Dodają też petenci, że z powodu takich niegodziwych czynów, powstają gorszące kłótnie a częstokroć i bijatyki i proszą, aby znieść owo postępowanie prowizoryalne, jako źródło złego, a w miejsce tego postanowić, aby w wypadkach wspomnianych wyjechała komisya sądowa z mapą i z inżynierem na grunt sporny, takowy według mapy odmierzyła, naruszoną przestrzeń opalikowała, ukrzywdzonemu oddała a napastnika na zapłacenie wszystkich kosztów zasądziła.

Komisya prawnicza zastanowiwszy się nad tą sprawą mniema, że petycyja rzekoma kwalifikuje się wprost do odrzucenia, albowiem ustawa o postępowaniu prowizoryalnym, nie ma za przedmiot tylko zaoranie miedzy lub przyoranie gruntu, lecz wszelkie możliwe sprawy naruszenia posiadania i czyni też ustawa ta niewątpliwie zadość potrzebom całego społeczeństwa. Ponieważ jednak nasza ludność wiejska czy to z braku pouczenia, czy też z braku zaufania do swych zwierzchności gminnych z każdą sprawą mającą jakieś podobieństwo z naruszeniem posiadania jako to: zaoranie miedzy, przyoranie gruntu, wyrzucenie znaku granicznego, zburzenie ogrodzenia, a częstokroć nawet z powodu obcięcia gałęzi lub otrząśnięcia jabłek z drzewa, udaje się do notaryusza lub adwokata celem wniesienia skargi prowizoryalnej — gdy przecież ustawa krajowa z dnia 17. lipca 1876 Nr. 29, o ochronie własności polnej, wypadki tego rodzaju i wiele innych w § 3 od *a* do *p* wyszczególnionych, jako przestępstwa polowe uznaje i takowe jako

w zakresie poruczonym Zwierzchnościom gminnym pod orzecznictwo oddaje, — przeto komtysa prawnicza sądzi, że pożądanemby było, iżby ludność nasza w sposób odpowiedni pouczoną została o kompetencyi Zwierzchności gminnych do dochodzenia i sądzenia tych właśnie spraw, wskutek czego wiele spraw tego rodzaju w c. k. Sądach jako sprawy prowizoryalne się traktujących, na miejscu a zatem bez kosztów załatwiłby się dało.

Komisyja prawnicza wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby:

1. Za pośrednictwem Wydziałów powiatowych pouczył wszystkie zwierzchności gminne, a przez nie i ludność kraju: że wiele czynów §. 3. ustawy z dnia 19. lipca 1876 Nr. 29. Dz. u. kr., jako przekroczenia polowe się przedstawiających, zaskarżanych bywa niewłaściwie w c. k. Sądach, jako sprawy prowizoryalne, gdy czyny te wedle powołanej ustawy pod orzecznictwo zwierzchności gminnej należą.

2. Udał się do c. k. Rządu, aby także pouczenie wydał także za pośrednictwem swoich organów.

Lwów, dnia 9. Lutego 1894.

Przewodniczący:

Zoll w. r.

Sprawozdawca:

Klemensiewicz w. r.